

Miliard ludzi stoi na straży pokoju! Niech żyje światowy obóz pokoju! Polacy - wszystkie siły do walki o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 4 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 243



Dnia 1 września br. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczęły się obrady I Polskiego Kongresu Pokoju. Na zdjęciu od prawej: literat i poeta radziecki Korniejczuk, sekretarz KC PZPR tow. E. Ochab oraz Wanda Wasilewska. Fot. Zyg. Wdowiński.

Po naszej stronie jest prawda, słuszność i sprawiedliwość

## ZAPEWNIMY POKÓJ ŚWIATU!

Niezwyciężona armia żołnierzy pokoju niesie ludzkości zapowiedź lepszego jutra

**RODACY! BRACIA I SIOSTRY!**  
W jedenastą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w jedenastą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, w powstającej z gruzów wojennych i co dzień piękniejszej Warszawie zebrał się na Pierwszy Polski Kongres Pokoju.

Głos nasz jest głosem całego narodu polskiego, wyraża jego niezłomną, zespoloną, stanowczą wolę do pokoju. Ze wszystkich stron Polski, z miast i wsi, z fabryk i biur, ze szkół i laboratoriów naukowych, z warsztatów rzemieślniczych i pracowni artystów przybyliśmy na ten Kongres, by w imieniu tych, którzy nas wybrali, w imieniu całej ludzkości naszego kraju oświadczyć z trybuny tej sali: wszyscy jednak pragniemy pokoju, partyni i bezpartyni, wierzący i wolno myślący, starzy i młodzi — wszyscy jednak chcemy go umacniać, wszyscy jednak gotowi jesteśmy o niego walczyć. Nie ma w tej sprawie różnic między nami.

Od chwili, gdy groźba nowej wojny zawisła nad światem — ruch obrońców pokoju w Polsce objął najszersze rzesze narodu. Szerokim echem odbił się wśród nas głos intelektualistów, działaczy nauki, sztuki i kultury z całego świata, który na Kongresie Wrocławskim słurowali, iż pracą swą służą będą czynnej walce o pokój. Pojeźni, ma sowy ruch pokoju, który objął dziełki i setki milionów ludzi na całym świecie, potrzebny ruch pokoju, którego wyrazem były wielkie kongresy w Paryżu, Pradze i Moskwie, emalzył w Polsce szeroki oddźwięk. Osiemnaście milionów podpisało Po laków pod Apellem Pokoju — świad czy wymownie, że cały naród polski w walce o pokój skupia się wokół naszej władzy ludowej i że tej jedności narodu żadne knowania wra ga nie zdołają rozszepścić. Coraz głębiej i coraz szerzej, coraz pełniej sięga w masy ludowe Polski świadomość, że pokój niedosć jest pra gnać, lecz trzeba o niego walczyć.

Głos Polski Ludowej, rozlegający się mocno i zdecydowanie w o bronie wszystkich, którym impe rializm usiłuje narzucić ujarzme nie i wojnę, wień solidarności, jaka nas łączy coraz ściślej ze wszystkimi walczącymi o pokój ludami świata, trwałe sojusze i bratnia współpraca ze wszystkimi narodami wyzwolo nymi z jarzma imperializmu, a na de wszystko przyjaźń, pomoc i współpraca wielkiego Związku Ra dzieckiego — ostoi światowego po koju — wszystko to czyni z Polski ważki czynnik światowego frontu pokoju.

Nasze wielkie zdobycze i wspania łe perspektywy Planu 6-letniego, którego urzeczywistnienie wysunie Polskę do rzędu krajów przodują cych, pomnożą wielokrotnie naszą siłę, a przez to wzmocnią siły całe go obozu pokoju.

Wobec ogromnego wzrostu sił o bozu pokoju na całym świecie, impe rialiści uciekają się do coraz bar dziej szalenych awantur, usiłując to w tym, to w innym punkcie zie

### Uchwała I Polskiego Kongresu Pokoju

mi rozpalic zarzewie nowej wojny. Bohaterski naród koreański zmagając się zwycięsko ze zbrojnym najazdem amerykańskiego imperializmu, pędząc za pięćdziesiąt lat swój kraj od najeźdźców. Raz jeszcze przekonał się imperialiści, że ani u doskonalone narzędzia śmierci, ani najemne żoldactwo nie zdołają pokonać ludu walczącego o prawo do ży cia. Ale mszcząc się za doznane kle ski, najeźdźcy imperialistyczni nie cofają się przed naśladowaniem be stialskich wzorów hitlerowskiej woj ny totalnej. Bombardują miasta i wsie koreańskie, dziesiątkują bez bronną ludność, masakrują kobiety i dzieci, obracają w perzynę całe o siedla, rujnują szpitale, szkoły, tea try, pomniki wielowiekowej wyso kiej kultury. Depczą brutalnie prawa i układy międzynarodowe, osławiając czynniczo swe zbrodnie flagę Or ganizacji Narodów Zjednoczonych. Dzisiejsi pretendenci do opanowa nia świata upodabniają się całkowi cie do ich faszystowskich poprzed ników. Nic dziwnego, że imperialiści

W obliczu tych wydarzeń Pierwszy Polski Kongres Pokoju, w imie niu całego narodu polskiego, pra gnącego w pokoju budować podwa liny lepszego życia, przyłącza swój głos do głosu mas ludowych całego świata:

domagamy się zakazu broni a to mowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i

amerykańscy szukają oparcia dla swych zbrodniczych zamiarów, prze de wszystkim wśród niedobitków fa szyzmu. Dlatego tak gorączkowo za biegają wokół odbudowy dawnej hi tlerowskiej armii niemieckiej. Dla tego wypuszczają z więzień najwięk szych zbrodniarzy wojennych, ska zanych przez Trybunał Norymber ski. Dlatego na hitlerowskich gene ralach oprzęd zamierzają werbunek landsknechtów przedw obozowi po koju. Okupacja chińskiej wyspy Taiwan (Formozy), zbrodnicze bom bardowania chińskich osiedli — to nowe prowokacyjne próby rozpa lenia pożogi wojennej.

W obliczu tych wydarzeń Pierwszy Polski Kongres Pokoju, w imie niu całego narodu polskiego, pra gnącego w pokoju budować podwa liny lepszego życia, przyłącza swój głos do głosu mas ludowych całego świata:

domagamy się zakazu broni a to mowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i

wszelkich środków masowej za głady;

domagamy się powszechnego o graniczenia zbrojeń i ich skutec znej kontroli;

domagamy się zakazu i likwi dacji wszelkiej agresji i inter wencji zbrojnej w stosunkach między narodami, domagamy się w szczególności zaprzestania agre sji amerykańskiej w Korei, wyco fania wszelkich wojsk inter wencyjnych z obcych ziem;

domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowa niu osiedli ludzkich i ludności cy wilnej oraz niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów;

domagamy się zaprzestania re militaryzacji Niemiec Zachod nych przez okupantów amerykań skich;

domagamy się skutecznego o kielczenia hitlerowskich zbrod niarzy wojennych, sprawiedliwie go ich ukarania za całą surowością prawa i pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

Te żądania narodu polskiego, zgo dnie z wolą olbrzymiej większości wszystkich ludów świata, przedsta wiciele nasi, wybrani na obecnym Kongresie, zanoszą na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Rodacy!

Osiemnaście milionów ludzi pod pisało w Polsce Apell Pokoju.

Każdy z was, którzyście złożyli podpis pod Apellem, każdy, kto pra gnie pokoju dla siebie i dla swoich bliskich, kto chce uszrec przed woj ną własny kraj i własne domostwo — jest bojownikiem wspólnej spra wy.

Trzeba, by każdy z nas był jej bo jownikiem świadomym, by czynem zaświadczył gotowość walki o pokój.

Bojownicy pokoju — będziemy szerzycielami prawdy o pokoju. Bę dzimy zawsze i wszędzie nieśli tę prawdę, będziemy zdzierali obłudne i nikczemne maski, w jakie przyobleka się imperializm szukujący nową wojnę.

Bojownicy pokoju — będziemy wal czyć o pokój służąc ojczyźnie pracą,

budując we wspólnym wysiłku po tęgą gospodarczą państwa, zakładając podwaliny tej potęgi w realiza cji Planu 6-letniego.

Bojownicy pokoju — będziemy czujnie siedzieć wszelkie knowania wroga. Będziemy na każdym odcin ku strzec naszego wspólnego dorob ku przed zamachami tych, którzy chcą go nam wydrzeć i zniweczyć.

Bojownicy pokoju — będziemy podtrzymywać i umacniać coraz bar dziej naszą więź z narodami wyzwo loneymi z jarzma imperializmu, z lu dami walczącymi o swe wyzwolenie, ze wszystkimi ludami dobrej woli, którzy tak samo, jak my gotowi są walczyć o pokój.

Bojownicy pokoju — będziemy umacniać i zacieśniać więź braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, twierdzy i kuźni pokoju.

Walka o pokój toczy się na całym świecie z wciąż wzrastającą siłą. Im wścieklej miotają się podżegacze wojenni, im bardziej gorączkowe są ich zabiegi, wysiłki, prowokacje i akty przemocy — tym bardziej zwarty, jednolity i potężny jest o bóz pokoju, tym szersze rzesze stają w jego szeregach. Ta zwartość obo zu pokoju wykazała już swoją siłę. Ona jest ręką, która, że nasza walka jest i będzie skuteczna, że postawa ludów zdoła udaremnić wojnę, a gdyby imperialiści odważyli się na rzucenie ją światu — nie przyniesie ona imperialistom nic prócz zagłady.

Mnożą się zastępy miliardowej ar mii pokoju na całym świecie. Rośnie potencjał gospodarczy i siła obronna krajów budujących socja lizm. Coraz czynniejsza postawa, co dzienna zacięta walka manifestują wolę pokoju masy ludowe krajów za chodu. Rosną siły demokracji i po koju w Niemieckiej Republice De mokratycznej. Walczą w naszych po kojowych szeregach wielomiliono we masy ludu chińskiego, który zrzucił jarzmo amerykańskiej prze mocy. Bohatersko walczą z najeźdź cą w obronie własnej wolności i po koju świata naród koreański. Rośnie siła oporu ludów kolonialnych. Wszystko to są nasi bracia i przy jemieńcy, wszystko to są bojow nicy tej samej wspólnej sprawy, żołnierze światowej armii pokoju, którzy prowadzą i której przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu, potęż ny bastion pokoju — Związek Ra dziecki i Wielki Choraży Pokoju — Józef Stalin.

Po naszej stronie jest prawda, słuszność i sprawiedliwość. Po naszej stronie jest wszystko co żywe i postępuje, co rośnie i potężnieje, co niesie ludom świata zapowiedź lep szego jutra.

Zwycięstwo będzie nasze! Pokój zwycięży wojnę!

## Polski lud pracujący wzmocnia siły pokoju realizując wielki Plan 6-letni — plan budownictwa socjalistycznego

### Członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na audiencji u Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

**WARSZAWA (PAP).** — Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w sali Rady Państwa członków nowo wybranego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Przewodniczący Polskiego Komite tu Obrońców Pokoju — prof. Jan Dembowski przedstawił Prezyden towi skład nowo wybranego Komite tu i wręczył uchwałę I Polskiego Kongresu Pokoju oraz zapewnił Prezydenta w imieniu przybyłych, że dołożą wszelkich starań, aby uchwałę tę wcielić w życie.

Prezydent RP tow. Bolesław Bier ut w odpowiedzi oświadczył:

„Olbrzymie znaczenie potężne go ruchu, rozwijającego się w Polsce i w całym świecie w o bronie pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych — jest dziś doceniane przez miliony światłych i przodujących ludzi we wszystkich krajach świata. Naszym zadaniem jest uświadomić każdemu i wszystkim — od dziecka, które zaczyna myśleć do dorosłego człowieka — wielką, historyczną wagę tego ruchu oraz konieczność najczynniejszego w nim współudziału. Jakże zasady kształtować mają zarówno dziś, jak i na przyszłość stosunki po-

między narodami — zasady po koju i braterskiego współzycia, czy wlicze prawa wojny, grabie ży i tyranii imperialistycznej — — oto sprawa, o którą toczy się walka.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że olbrzymia większość ludzi na świecie jest za pokojem i przeciw ko wojnie. Wiedzą o tym również imperialistyczni podżegacze wojen ni, ale nie chcą się z tym pogodzić, nie chcą się wyrzec, metod rabunku i żądy panowania nad światem. Próbuja jeszcze wciągnąć narody niepostrzeżenie w od męt wojny drogą oszustwa, która obok przemocy, od wieków była nieodłączną metodą tyranów. Przykład jaskrawy tego ro dzaju próby widzimy obecnie w Korei. Haniebna i grabieżcza na paść amerykańska na Koreę oraz prowokacyjne napaści na teryto rium Chińskiej Republiki Ludowej prowadzone są przy akompa nimencie obłudnego krzyku, że to ofiary napaści są agresorami. Aby upozorować to bijące w oczy oszustwo, zhańbiono flagę Orga nizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednakże masy pracujące w więk szości krajów świata umieją już dziś odróżniać prawdę od kłam stwa. Sromotne bankructwo impe rialistów jest nieuniknione. Zwycięstwa bohaterów narodu koreańskiego nad skłóconą zgrają napastników imperialisty cznych, z których każdy chciałby korzystać z grabieży, chroniąc własne plecy, to zwycięstwo świe tej sprawy wolności nad nikczem ną inwazją. Zwycięstwa te służą sprawie pokoju i są równocześ nie potwierdzeniem, że walka światowego obozu obrońców po koju, w tej liczbie i polskich obrońców pokoju, posiada domośle znaczenie, przyczyniając się do zdemaskowania oszustwa impe rialistów, do pokrzyżowania ich rozbójniczych planów. Świa domość tego winna jeszcze bar dziej przyczynić się do wzrostu aktywności wszystkich obrońców pokoju.

Walka o trwały pokój, o zwy cięstwo braterskiego współzycia między narodami — to najważniej sze zadanie obecnego pokolenia. Nikt nie powinien wąpić w osta teczne zwycięstwo tej walki, ponie

waż ruch obrońców pokoju stał się już dziś ruchem setek milionów ludzi, a szeregi czynnych obroń ców pokoju rosną nieprzerwanie. Nic nie zdoła wstrzymać wzrostu tego ruchu, ponieważ jest to ruch w obronie prawdy i sprawiedli wości w stosunkach między ludźmi. Siła tego ruchu opiera się ponad to na rosnącej wciąż sile narodów wyzwolonych z przemocy kapitali stycznej, na których czele kroczy potężny Związek Radziecki, pod przewodem wielkiego Chorażego Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Naród polski włącza się do tej walki o pokój całkowicie i z niezłomną wolą zwycięstwa. Zadoku mentował to niezłomną wolę 18 milionami podpisów, wszystkich niemal, dorosłych obywateli nasze go kraju. Potwierdza ją codzien nie tworzącym i ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi, gorącym zapalem polskiej młodzieży, serdecznymi uczuciami polskich matek i dzieci, patriotycz nym oddaniem polskich żołnierzy.

Walka o pokój winna stać się w Polsce Ludowej hasłem ogólno narodowego frontu bojowników o postęp i sprawiedliwość, zawola niem wszystkich patriotów, ideą każdego człowieka pracy.

I Polski Kongres Pokoju był wspaniałym podsumowaniem pierwszego etapu tej walki.

Pragnę wyrazić głębokie uzna nie organizatorom tego Kongresu i wieloletniej rzeszy aktywistów, członkom terenowych i fa brycznych komitetów i trójek, któ rzy przyjmowali czynny udział w akcji na rzecz I Kongresu Po koju w Polsce. Szczególnie gorą cym wyrazem solidarności uczuili Kongres Pokoju robotnicy i chłopi, którzy swój Czyn Pokoju wie lili w swoje zobowiązania produk cyjne, w dodatkowy wysiłek twór czej pracy. Polski lud pracujący wzmocnia zdecydowanie siły po koju, realizując wielki Plan 6-let ni — plan budownictwa socjalisty cznego.

Władze państwowe czynić będą wszystko, aby ułatwić warunki wzrostu sił Polski Ludowej — ja ko wkładu w ogólne dzieło umoc nienia pokoju.

Zyczę Wam, Obywatele, jako kie rownicznemu polskiemu ruchowi obroń ców pokoju, dalszej wydajnej pra cy. Mobilizujcie do walki o pokój cały naród polski, wciągając do tej walki nowe zastępy młodzieży i kobiet z miast i wsi. Przygoto wujcie się do wielkiego Światowe go Kongresu Pokoju, który jesz cze więcej podniesie sztafardę wal ki o pokój, wciągnie do tej walki nowe setki milionów ludzi.

W ten sposób tworzyć będzie my skuteczną zapórę wszelkim knowaniom podżegaczy wojen nych, zadamy cios śmiertelny woj nie, utrwalimy na wielki zwycię stwo pokój w świecie!

Słowa Prezydenta przyjęli członko wie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju gorącą owacją. Następnie Pre zydent podejmował członków komite tu lampką wina.

W godzinach popołudniowych Pre zydent R. P. tow. Bolesław Bierut przyjął delegację zagraniczną, biorąc udział w Kongresie.

## Armia Ludowa wznowiła ofensywę na południowym wybrzeżu Korei Jongsan i Kygie wyzwolone!

**PEKIN (PAP)** — Ogłoszony w Pienanie komunikat dowództwa na czelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej donosi 2 września wieczorem, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej zadają ciosy, stawiającym opór wojskom amerykańskim i lisymanowskim, kontynuują gwałtownie walki ofensywne.

Jednostki Armii Ludowej, naciera ją na wybrzeżu południowym za dawały ciosy wojskom amerykań skim, które usiłowały bezskutecznie sforsować rzekę i posunąć się na przód, by zatrzymać ofensywę Armii Ludowej. W rezultacie tych ciosów, jednostki Armii Ludowej położyły trupem ponad 200 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, zdobyły 4 sta tki, na których nieprzyjaciel usiłow ał sforsować rzekę oraz zniszczyły 4 czołgi.

**LONDYN (PAP)** — Jak donosi korespondent Agencji Reutera z Ko rei, w dniu 2 września o świcie wojs ka północno - koreańskie, wspierane przez czołgi wznowiły na wybrzeżu południowym ofensywę przeciwko 25 dywizji amerykańskiej, broniącej przedpola Pusanu. Ofensywa poprze dzona została silnym ogniem moździer zy i artylerii.

Tokijski korespondent Agencji Reu tera donosi, że wojska północno - ko reańskie zajęły Jongsan, położony w odległości 20 mil na północ od Ma sanu. Wojska amerykańskie cofnęły się w kierunku wschodnim.

Jak donoszą, na froncie wschod nim wojska północno - koreańskie zajęły ponownie Kygie, odrzucając wojska południowo - koreańskie na jeden kilometr.



Członkowie delegacji koreańskiej na Kongres Pokoju w Warszawie — witani serdecznie przez społeczeństwo stolicy.



## Kronika m. Radomska

## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna  
12 — „Głos Radomszczański“  
13 — Powiatowa Komenda M.O.  
27 — Szpital Powiatowy  
51 — Miejski Komisariat M.O.  
163 — Pogotowie Ratunkowe  
PCK

Adres Redakcji i Administracji  
„Głos Radomszczański“  
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12  
czynna codziennie w godz. 9—16

Sukcesy małorolnego  
chłopa hodowcy

Małorolny chłop z Nowego Sioła, gminy Mieroszków, w powiecie wałbrzyskim — Józef Tarasiuk, dostarczył do Centrali Miejskiej Wyhodowanego przez siebie ośmiomiesięcznego woluta, o wadze 900 kg.

Tak wspaniała sztukę wyhodował Tarasiuk dając jej, jako karę, 10 dni więzienia.

Tarasiukowi wypłacono za wolutę 97.000 zł. Ponadto otrzyma on za wyhodowanie takiej sztuki specjalną premię.

Uprawa chmielu  
przynosi pokaźne zyski

Powiat radomszczański jest jedynym powiatem w województwie łódzkim, w którym prowadzi się uprawę chmielu. Uprawa chmielu odgrywa poważną rolę w naszej gospodarce. Produkt ten bowiem jest niezbędny w przemyśle browarnianym.

Na terenie powiatu radomszczańskiego istnieją dwa rejon uprawy chmielu. Jeden istnieje na terenie gmin Brzeźnica i Pałeczno, drugi na terenie gminy Dąbrowa Zielona oraz w Pławnie i w Gidlach w gminie Żytno. Plantacje chmielu prowadzone są przy PGR-ach, na terenie spółdzielni produkcyjnych oraz w rezerwach gminnych spółdzielni. Uprawę chmielu prowadzi się między innymi w rezerwach Związku Samopomocy

Załoga „Metalurgii“ realizuje wytyczne Planu 6-letniego  
Coraz szybsze obroty maszyn — coraz krótsze postoje

Realizacja zadań Planu 6-letniego, który przyniesie naszemu krajowi rozwój gospodarczy i przemysłowy — wymaga od nas wzmoczenia wysiłków przy pracy. Aby zrealizować zadania Planu 6-letniego winniśmy produkować więcej i lepiej, winniśmy drogą zwiększenia oszczędności wygospodarować potrzebne sumy do ich realizacji. Przyczyną należy, że załoga „Metalurgii“ w Radomsku przystąpiła konsekwentnie do realizacji przypadających im w Planie 6-letnim zadań i dziś już wykazać się może konkretnymi wynikami.

Weźmy na przykład sprawę obrotów maszyn, które w Planie 6-letnim winny kręcić się szybciej, dawać większą niż dotychczas produkcję. Już w pierwszych miesiącach roku bieżącego na niektórych oddziałach produkcyjnych przyspieszono obroty maszyn. Dzięki inicjatywie i przedsiębiorczości majstra na oddziale widlarni, tow. Raka, uzyskano szybsze obroty maszyn na tym oddziale. Majstrowie oddziału druciarzy, tow. Stachurski i Łazik, również zwiększyli obroty maszyn na swym oddziale.

Ostatnio w poważnym stopniu przyspieszono produkcję na oddziale wkrętkarni. Zawdzięczać to należy inicjatywie majstra oddziału, ob. Sycha. Nie zwiększył on wprawdzie obrotu dotychczas używanych maszyn, ale zainteresował się stojącymi dotychczas bezużytecznie maszynami, a miało to być szybkie i skuteczne rozwiązanie. Maszyny te, zdekompletowane i popuszczone, zostały użytecznie. Ob. Sych postanowił za wszelką cenę je uruchomić. Trzeba było wiele trudu i mozół, aby skompletować części, aby wprawić w ruch maszyny, które już dawno nie pracowały. Dzięki jego energii, jak i pomocy ze strony pracowników jego działu, którzy żywo zainteresowali się jego pomysłem, projekt został zrealizowany i dziś szybkie i skuteczne gwinclarki pracują sprawnie, a oddział wkrętkarni daje większą niż dotychczas produkcję. Obecnie ob. Sych czyni próby przyspieszenia obrotów tokarek.

Majster ob. Sych jest również autorem projektu racjonalizatorskiego, którego realizacja przyczyniła się do zmniejszenia czasu wymiany piłek na tokarkach. Dotychczas piłki wytrzymywały od 6 do 8 godzin pracy. Ich wymiana zabierała codziennie około 2 godzin. Biorąc pod uwagę, że maszyn takich w zakładach jest wiele, odbijało się to na ilości produkcji.

Obecnie ob. Sych zastosował automaty do piłek, dzięki czemu piłki te wytrzymują 5 i 6 dni pracy. Dzięki zastosowaniu tego usprawnienia tokarki pracują obecnie o dwie godziny dziennie dłużej, co naturalnie przyczyniło się w poważnym stopniu do zwiększenia ilości produkcji. Jak obliczono, pomysł racjonalizatorski ob. Sycha przyniesie zakładom w stosunku rocznym około 9 milionów złotych oszczędności. Racjonalizator majster ob. Sych otrzymał 50 tysięcy złotych nagrody.

Dotychczas uzyskane sukcesy w zakresie przyspieszenia obrotów maszyn i usprawnienia cyklu produkcyjnego: pobudziły do wyjątkowej pracy na tym odcinku pracowników i majstrów innych oddziałów. Obecnie prawie

na każdym oddziale pracownicy rozważają możliwości usprawnienia produkcji, prowadzone są w tym kierunku obliczenia i badania.

Załoga „Metalurgii“ wie, że usprawnienia, które przyspieszą proces produkcji w „Metalurgii“, przyspieszą również realizację zadań Planu 6-letniego, przyspieszą rozbudowę naszego przemysłu i gospodarki narodowej i przyniosą poprawę warunków bytu klasie pracujących.

Nowe zadania pracy kulturalno — oświatowej  
związków zawodowych

Na odbytej niedawno ogólnokrajowej naradzie aktywów kulturalno-oświatowych przedstawicieli Nowej Huty powiedział: „Na naszej budowie, na którą patrzy i o której mówi cały kraj, my sami zbyt mało mówimy o naszej pracy, o jej znaczeniu i treści ideologicznej. Zbyt mało, a raczej prawie wcale nie mówimy o całokształcie i poszczególnych zagadnieniach Planu 6-letniego. Musimy również przynajmniej wstydem, że zbyt mało wiemy i mówimy o naszych przedownikach pracy, o racjonalizatorach. A przecież te właśnie zagadnienia powinny być głównym tematem naszej kulturalno-oświatowej pracy. Dokoła nich powinny skupiać się wszystkie inne elementy tej pracy — teatr, czytelnictwo, samokształcenie“.

Tak się dzieje nie tylko w Nowej Hucie, tak się dzieje w wielu świetlicach fabrycznych i wiejskich. Niedawna kontrola pracy świetlic wykazała, że zaledwie 25 procent z nich potrafiło pracę skierować na właściwe tory, powiązać ją mocno z zagadnieniami produkcyjnymi swego zakładu pracy.

Na V Plenum KC PZPR tow. Bierut powiedział: „Chodzi nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szereg armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, twórczych świadomości, ideowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nową, wyższą i lepszą ustrój społeczny“.

Te słowa Przewodniczącego naszej Partii określają sens ideologiczny pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych, która winna przyczynić się do tego, by blisko czteromilionowa armia związkowców stała się armią świadomych bojowników o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

O błędach i brakach pracy związków zawodowych w dziedzinie kulturalno-oświatowej mówiono już wielokrotnie. Na wspomnianej naradzie krajowej aktywów związkowego tow. Cwik stwierdził, iż najistotniejszym błędem było zepchnięcie na drugi plan rolę agitacji politycznej i niesłuszny pogląd, że agitacja polityczna winna zajmować się

Załoga moszczenickich PZPB  
zwiększa wydajność pracy

Przed niedawnym czasem odbyła się w Łodzi Ogólnokrajowa Narada Aktywu Gospodarczego Przemysłu Bawełnianego. Na naradzie tej obecni byli również przedstawiciele moszczenickich Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego, którzy odpowiadając na apel Zakładów im. Józefa Stalina w Łodzi, zobowiązali się do zwiększenia wydajności pracy w fabryce.

Dla zadokumentowania niezłomnej woli przedterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego

i dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju, robotnicy PZPB w Moszczenicy zwiększą w IV kwartale br. wydajność swojej pracy o 5 procent. Wzrost wydajności otrzymana się przez należytą prowadzoną akcję doszkalań tkaczy, zwiększenie obrotów maszyn i usprawnienia organizacyjne. Doświadczenie uzyskane przy realizacji podejmowanych dotychczas przez moszczenickich robotników zobowiązań pozwala przypuszczać, że i tym razem zostaną one wykonane z nadwyżką.

tylko organizacje partyjne. Tego rodzaju „odpolitycznienie“ pracy kulturalno-oświatowej spowodowało jej spływanie a często wprowadzenie na manowce fałszywej polityki kulturalnej. Poszczególne świetlice zapominały często, że polityczne zagadnienia porusza nie tylko referat, ale że treścią polityczną winno być nasycone każde zebranie kół samokształceniowych, każda „prasówka“ i gazetka ścienna, każdy występ zespołu artystycznego, że muszą one przemawiać ze ścian świetlicy poprzez plakaty i hasła.

Wszystkie formy pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych winny służyć włączeniu szerokiej rzeszy pracujących do walki o wykonanie Planu 6-letniego. Cóż to oznacza? Oznacza to jak najszerzą, jak najprzystępniejszą, opartą o konkretne przykłady z życia zakładu pracy propagandę cyfr Planu, obrazowanie wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy, jakie niesie ze sobą Plan. Oznacza to stałe wyjaśnianie we wszystkich możliwych ku temu formach sensu naszej walki o wykonanie Planu, jego treści społeczno-gospodarczej, jego treści pokojowej i twórczej. Oznacza to szeroką popularyzację zdobyczy ludzi pracy w Związku Radzieckim, kraju, który osiągnął cel, do którego my idziemy i wyjaśnienie zasięgu i znaczenia pomocy udzielanej nam przez ZSRR.

Praca ta zostanie wykonana, gdy świetlica, współpracując ściśle z komisją kulturalno-oświatową zakładu pracy, rozwinie szeroko akcję odczytową, gdy lektura o tematyce Planu 6-letniego znajdzie się w bibliotekach i stanie się przedmiotem dyskusji kół samokształceniowych, gdy hasła i cyfry Planu dla danego zakładu produkcyjnego ozdobią wnętrza świetlicy.

Świetlica powiązana z życiem swej fabryki, kopalni czy PGR-ów stanie się jeszcze jednym ogniwem, walczącym o postęp techniczny, o wzrost i rozwój racjonalizatorstwa, o rozwój współzawodnictwa, o wzmocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy. W takiej świetlicy będzie się mówić o osiągnięciach produkcyjnych zakładu, o najwybitniejszych przedownikach i racjonalizatorach, będzie się popularyzować ich metodę pracy. Jest jeszcze bowiem wiele zakładów pracy, gdzie w masie robotników giną

W ZSRR powstają „fabryki“ sztucznego klimatu

Jednym z inicjatorów budowy laboratorium sztucznego klimatu w ZSRR jest dyrektor Instytutu Fizjologii Roślin Akademii Nauk ZSRR — Maksimow.

Dopiero w okresie władzy radzieckiej — oświadczył Maksimow — udało się zrealizować odwieczne marzenia rosyjskich botaników i fizjologów o zbudowaniu laboratorium, w którym można by badać wszechstronnie wpływ klimatu na roślinność oraz zmieniać przyrodę roślinności.

Laboratorium sztucznego klimatu przy Instytucie Fizjologii Roślin będzie „produkowało“ — mrozy, posuchy, klimaty kontynentalne i morskie. W laboratorium tym można będzie odtworzyć klimat wszystkich pór roku, klimat Zakaukazia i stepów astrachańskich, Białorusi, Kamczatki itp. Sztuczne „słońca“ stworzą rozmaite warunki oświetlenia, nagrzewania i różne długości dnia.

Kierowanie „żywiolami“ odbywać się będzie z jednego ośrodka dyspozycyjnego. Dyżurny na żądanie „przekazywać“ będzie niezbędną „pogodę“ do poszczególnych sal.

Laboratorium sztucznego klimatu przy Instytucie Fizjologii Roślin zajmie się przede wszystkim opracowaniem metod badania i kultury roślin sztucznym sposobem.

Interesują nas przede wszystkim — oświadczył dyrektor Maksimow — metoda zwiększania odporności herbaty, cytrusów i kultur zbożowych na zimno, odporności pszenicy, owsa i jęczmienia na posuchę oraz metoda uprawy zboża i owoców w warunkach klimatu północny. Zasadnicze badania i doświadczenia prowadzone będą w specjalnych kamerach.

Laboratoria sztucznego klimatu przyspieszą znacznie, polepszą i zmniejszą kosztą uprawy wysoko gatunkowych odmian różnych kultur rolnych oraz odkryją nowe prawa życia roślin.

W realizowaniu Planu 6-letniego wezmą udział  
kobiety miast i wsi

Gwarancją pomyślnego wykonania olbrzymich zadań, które stawia przed rolnictwem Plan 6-letni, jest czynny i bezpośredni udział w jego realizacji jak najszerzej rzeszy kobiet wiejskich.

W celu usunięcia przeszkód i pokonania trudności hamujących do tejczasową działalność wśród kobiet wiejskich przydziały zarządów głównych Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet opracowały nowe formy współpracy.

Szczegółowemu przedyskutowaniu wytycznych tej współpracy, poświęcona była wielka ogólnokrajowa narada aktywów kobiecego, która odbyła się 30 sierpnia br. w Warszawie. W naradzie uczestniczyły kierowniczkę wojewódzkich wydziałów kobiecych: PZPR, ZSL i ZSCH oraz przewodniczące i sekretarze woj. zarządów Ligi Kobiet. W obradach po raz pierwszy braли udział przedstawiciele przydziałów wszystkich woj. zarządów ZSCH.

Oceniając dotychczasową działalność ZSCH i LK wśród kobiet wiejskich, stwierdzono znaczne osiągnięcia na tym polu. Obecnie czynnych jest na wsi blisko 19 tys. kół gospodyń ZSCH, które zrzeszają ogółem około 409 tysięcy kobiet. Zwiększa się stale liczba aktywistek gminnych i powiatowych rad kobiecych. Znacznie wzrosł udział kobiet w władzach ZSCH.

Podczas gdy w poprzednich latach do władz Związku wchodziło około 1 procent kobiet, to po ostatnich wyborach cyfra ta przekracza już 22 procent. Żywy udział biorą kobiety wiejskie w pracach spółdzielczości samopomocowej. Do gminnych spółdzielni należy 415 tysięcy kobiet. Ponad 400 tysięcy kobiet zrzeszają grupy plantatorów i hodowców. Coraz więcej kobiet zajmuje kierownicze stanowiska w zarządach spółdzielni produkcyjnych, w przydziałach rad narodowych, coraz więcej kobiet jest sołtysami, kierowniczkami grup produkcyjnych, 56 kobiet wiejskich pełni funkcje przewodniczących gminnych rad narodowych.

W codziennej pracy, w ostrej walce klasowej z wrogiem na wsi, w walce o nowe, lepsze i szczęśliwsze życie, rośnie nowy, bojowy aktyw kobiecy na wsi.

Mimo to dotychczasowe osiągnięcia są stosunkowo skromne w porównaniu z wielkimi możliwościami. Głównym źródłem istniejących jeszcze niedociągnięć działalności ZSCH i Ligi Kobiet był brak wspólnej opracowanego planu pracy wśród kobiet wiejskich. Dotychczasowa bowiem współpraca tych dwóch organizacji polegała wyłącznie na przeprowadzaniu wspólnych akcji. Dużym zaniechaniem był również brak większego zainteresowania pracą wśród kobiet wiejskich ze strony wszystkich niemal kół gromadzkich ZSCH.

Obecnie współpraca oparta jest na zasadzie, iż koła gospodyń, będące składową częścią kół gromadzkich ZSCH, są jednocześnie ogniwami Ligi Kobiet. Praca wśród kobiet na wsi prowadzona przez aktyw Ligi Kobiet i ZSCH będzie oparta o plany pracy kół ZSCH. Przydziały terenowych ogniw ZSCH i LK będą w wspólnych posiedzeniach opracowywać plany współdziałania, ustalać sposoby ich realizacji i dokonywać analizy wyników pracy. Za działalność wśród kobiet odpowiedzialna jest obecnie cała organizacja ZSCH, a nie jak dotychczas wydział kobiecy Związku.

Głównym zadaniem, jakie obecnie stoi przed ZSCH i Ligą Kobiet jest popularyzacja Planu 6-letniego wśród milionowych rzeszy kobiet wiejskich. Każdy aktywista i każda aktywistka zarówno ZSCH jak i Ligi Kobiet — będzie propagatorem Planu 6-letniego, będzie zapoznawał kobiety wiejskie przede wszystkim z bogatą treścią klasową i społeczną polityczną Planu.

W związku z tym w pracy kół gospodyń więcej niż dotychczas miejsca poświęcać się będzie sprawie upowszechnienia współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Zwróci się również bacniejszą niż dotąd uwagę na skład klasowy za-

rzadów kół gospodyń na prowadzenie bardziej planowego, celowego szkolenia kobiet na wsi, na większe zainteresowanie dziewcząt wiejskich pracą ZMP oraz na popularyzowanie wśród kobiet wychowania fizycznego i sportu.

Bardzo ważną dziedziną pracy będzie propaganda spółdzielczości produkcyjnej m. in. poprzez organizowanie zebrań z udziałem kobiet — uczestniczek wycieczek do ZSRR i omawianie osiągnięć i doświadczeń kolechozów radzieckich oraz poprzez omawianie statutów spółdzielni produkcyjnych i organizowanie wycieczek do spółdzielni i PGR.

Działalność terenową w licznych wypowiedziach z wielkim zadwoleciem witaly zaciętnie współpracownicy pomiędzy ZSCH i Ligą Kobiet.

## Prządki stają do konkursu

Niebabe przykrećcie, prządki przez prządki w przemyśle bawełnianym, przynosi straty. Złe przykrećcie pociąga za sobą obniżanie jakości produkcji.

Ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego zorganizował konkurs o tytuł najlepszej prządki. Wszystkie prządki z Moszczenicy oraz 15 tamtejszych obciążaczek zgłosiły swój udział w konkursie. Powołano także Fabryczny Sąd Konkursowy, którego zadaniem będzie ocenianie pracy prządki.

Możliwość osiągnięcia lepszych

wyników w konkursie o tytuł najlepszej prządki jest w Moszczenicy sprawą niełatwą, gdyż praca prządki w poważnym stopniu uzależniona jest od jakości dostarczanego półfabrykatu, a ten ostatnio jest nienajlepszy. Braki te nadrobić można jednak pracą w Moszczenicy nie brak dobrych, umiejętnie wykonujących swą pracę, robotnic. Wystarczy wymienić nazwiska Zofii Kaźmierczak, Janiny Kosińskiej, Marii Krawczyk, Anny Kazimierzczak, Heleny Matera, Leokadii Sołta, Marii Kopka i Stanisławy Niewiadomskiej, by nabrać uza-

sadzonego przekonania, że te najlepsze prządki zakładów i wiele, wiele ich koleżanek dadzą z siebie wszystko, by osiągnąć jak najlepsze rezultaty.

Dowodem, że w moszczenickich PZPB nie tylko jednostki potrafią przekraczać normy, ale że wszyscy robotnicy walczą o realizację planów jest fakt wykonania ilościowego planu produkcji na tkalni w miesiącach czerwcem i lipcu w przeszło 100 procentach. Na przedział plan ilościowy za czerwiec wykonano z nadwyżką 8 procent, a za lipiec z nadwyżką 12 procent.

Konkurs o tytuł najlepszej prządki wywołał wśród robotnic fabryki moszczenickiej zrozumiałe poruszenie. Każda z prządki chce w nim osiągnąć jak najlepsze wyniki. Wierzyć należy, że prządki i obciążaczki z Moszczenicy nie pozostaną w tyle za swoimi koleżankami z innych ośrodków przemysłu bawełnianego. (S)

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych“



Co pisało prasa łódzka w dn. 4 września 1930 r.

Z NĘDZY I GŁODU

Stała rubryka pt. Wypadki, samobójstwa, otrucia... z dnia 4 września melduje:

19-letni Bolesław Mateczak rzucił się pod tramwaj zgierski. Mateczak został przecięty przez koła na dwie połowy.

18-letnia Maria Maciejewska, bezdomna i bezrobotna wypila esencji octowej.

DZIECI BEZ OPIEKI

4-letnia Halinka Zelcer, zam. przy ul. Kilińskiego 21 — pozostawiona na podwórzu bez opieki — wpadła do kotła z wrzącym krochmalom. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

NIE WYJEZDZAĆ DO BELGII

Gazety ostrzegają bezrobotnych łódzkich przed wyjazdem do Belgii, która również przeżywa silny okres bezrobocia. Władze belgijskie ostatnio odstawiły do granicy kilka tysięcy osób, przybyłych tam w poszukiwaniu chleba i zarobku.

ARESztOWANIA POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu policja przeprowadza masowe aresztowania posłów komunistycznych i komunistycznych.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

4. IX. (poniedziałek) — teatr nieczynny. 5. IX. — o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” Al. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku teatr nieczynny.)

STRASZNA KATASTROFA

LOTNICZA W WARSZAWIE W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem samolot typu Breguet 19 spadł na przewodniki elektryczne na ul. Kopiańskiej w Warszawie, a następnie stoczył się na dach pobliskiego domu.

Samolot spalił się doszczętnie. Wydobyto z niego zwęglone trupy pilota Leona Pedzicha i szeregowca Jerzego Mariana.

KAPIEL WE WRZĄCEJ HERBACIE

Niejąka Wiktorja Siennicka — za trudniona w Domu Starców przy ul. Narutowicza 60 — wpadła do kotła z gotującą się herbatą. Siennicką wydobyto z wżrątku napół żywą.

SENSACJA Z „CZARNOKSIĘŻNIKIEM”

Gazety donoszą o aresztowaniu w Warszawie niejakiego Czesława Czyńskiego — który zorganizował tzw. sekcję „czarnoksiężnika”. Czyński gromadził w swoich apartamentach śmietankę warszawskiego „lepszego towarzystwa” czyli bogatych próżniaków. Na „seansach” u czarnoksiężnika odbywały się niesłychane libacje i orgie. Aresztowanie nastąpiło na skutek samobójstwa, popełnionego przez kilka pacjentek „wielkiego maga”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Poniedziałek, dn. 4 września 1950 r. Godz. 19.30 „Sprawa Eszteraga”, „Mój Syn”, Szandora Gergelyego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej. Zniżki wzw. zaw. ważne.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku, o godz. 19.30 „Śluby murarskie”, czyli wodevil warszawski Godzawy i Stepnia.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Dzisiaj teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza”, dod. „Magnetyzm”, godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Maskarada”, dod. „Świat młodych Nr 12”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu”, dod. „Bieg na przelaj”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33” (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu”, „Rzeka Kama”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowana lotniska”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady”, dod. „Korea” godz. 17, 19, 21. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Miasto młodzieży”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 17, 30, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwycięski powrót”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy”, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cztery pokolenia”, dod. „Wietrze nie skał”, godz. 17, 30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 6, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

TECZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Mszczery”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dwie Brygady”, dod. „Korea” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Skarb”, dod. „Sesja Światowej Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 (Dla dzieci powyżej lat 10)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pamięć” dod. „Ceramika węgierska”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje”, dod. „Pokój zwycięży wojnę”, godz. 18, 20, 30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

ZE SPORTU

Pięściarze rozpoczęli walki o wejście do drugiej ligi W Łodzi Bawelna pokonała Gwardię (Wrocław) 10:6

W dniu wczorajszym w hali Włókniarza odbył się mecz pięściarski o wejście do II ligi. Przeciwnikiem łódzkiej Bawelny była Gwardia z Wrocławia.

Szcześliwe zwycięstwo w stosunku 10:6 uzyskali łodzianie.

Z ciekawszych walk zasługują na wyróżnienie spotkania w wagach muszej, koguciej oraz średniej. Inne stały na słabym poziomie. Co do jawnego punktowania to nasuwa się nam uwaga, że ogłaszanie wyników walk dopiero po skończonym spotkaniu nie jest szczęśliwe. Sędziowie punktowi winni posiadać chorażewki: białe i o barwach obu klubów. Po każdym starciu sędzia powinien podnieść do góry chorażewkę białą, jeśli jest walka równa, w przeciwnym wypadku chorażewkę o barwach zawodnika, wygrywającego starcie. Tak powinno wyglądać naszym zdaniem jawne sędziowanie.

Techniczne wyniki wczorajszych spotkań wyglądały następująco:

Waga musza: Łakomy (Gwardia) uległ przez dyskwalifikację Anioła kowi w drugim starciu.

Waga kogucia: Kasperczak (Gwardia) zwyciężył Szalinińskiego (Bawelna). Łodzianin ciągle trzymał, a w drugim starciu był nawet do 4 na deskach.

Waga piórkowa: Kargol (Gwardia) wygrał z Kowalskim (Bawelna). W spotkaniu tym sędziowie po pełnili dużą omyłkę, przyznając zwycięstwo zawodnikowi wrocławskiemu, mimo że ten otrzymał dwa napomnienia.

Waga lekka: Włodek (Gwardia) wygrał z Kamińskim (Bawelna). Ładna wymiana ciosów obserwowała tylko w pierwszym starciu. Kamiński został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Waga półśrednia: Brzeziha (Gwardia) uległ na punkty Ratyńskiemu (Bawelna). Walka nieciekawa, przy czym Brzeziha otrzymał napomnienia za nieczystą walkę.

Waga średnia: Domański (Gwardia) przegrał do Szczepockiego (Bawelna). Było to interesujące spotkanie. Szczepocki ma dobry refleks. Zapowiada on się na dobrego pięściarza. Musi tylko dużo trenować, aby nabyć obycia ringowego i szlif techniczny.

Waga półciężka: Siewczak (Gwardia) przegrał przez dyskwalifikację do Urzędowicza (Bawelna). Zawodnik Gwardii walczył bardzo nie czysto i po trzech napomnieniach sędzia ringowy zmuszony był go odesłać do domu.

Waga ciężka: Urbanowicz (Gwardia) przegrał do Walaszczyka (Bawelna). W drugim starciu Urbanowicz był do 6 na deskach po otrzymaniu ciosu poniżej pasa. Ostatnie starcie przyniosło łodzianinowi napomnienie tak, że w sumie walka zasługiwała właściwie na wynik remisowy. Sędziowie jednak przyznali zwycięstwo Walaszczykowi.

W ringu walki prowadził ob. No wakowski z Warszawy. Punktowali: ob. ob. Maciejewski z Warszawy, Dziura ze Śląska oraz Wróż z Poznania. Ten ostatni wydawał najbardziej obiektywne werdykty. Publiczności zebrało się około 4.000.

ŁKS Włókniarz nie miał nic do powiedzenia

Kolejarz (Poznań) wygrał mecz zupełnie zasłużenie 3:0 (2:0)

ŁKS Włókniarz przegrał wczoraj z Kolejarzem (Poznań) 0:3 i to zupełnie zasłużenie.

Po tej porażce ŁKS Włókniarz znalazł się w strefie zagrożonej spadkiem z pierwszej ligi. Wątpliwa jest rzeczą, aby w niedalekiej przyszłości sytuacja uległa zmianie na korzyść łodzian. Nie widzimy żadnych prawie możliwości poprawy. Gdy z ataku u był Łącz, a ostatnio Janeczka — linia ta jest obecnie najgorszą częścią zespołu.

Goście zagrali wczoraj dobrze. Najlepszym był środkowy napastnik Anioła, rzeczywisty kierownik drużyny i ataku.

Posiadając szybkich łączników — Kolejarz był bardzo groźny dla obrony ŁKS Włókniarza. W pomocy wybił się Tarka oraz Czapczyk, którzy zupełnie zasachowali Barana i Hogendorfa. Z obrońców lepszy był Wojciechowski. Bramkarz na pozomie.

Pierwsze minuty przyniosły przewagę łodzianom. W 12 minucie Anioła zdobył prowadzenie dla Kolejarza z winy Urbana. W 37 minucie Anioła

podwyższył wynik do 2:0 dla Kolejarza.

Po zmianie boisk Baran po raz nie wiadomo już który nie wykorzystał rzutu wolnego. W 6 min. Anioła, będąc sam przed bramką łodzian strzelił w słupek i nadbiegający Białas zdobył trzecią bramkę.

Po zawodach powracającą do szatni drużynę gości publiczność w liczbie 15 tysięcy żegnała zasłużonymi oklaskami.

Zawody prowadził ob. Szczur z Sosnowca.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Kolejarz: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapczyk, Chudziak, Białas, Anioła, Gogolewski i Kołtuński.

ŁKS Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Pietrak, Miller, Urban, Kałużyński, Hogendorf, Patkolo, Baran.

Przed zawodami odbyła się defilada obu zespołów, a następnie w związku z I Polskim Kongresem Po koju zawodnik Włodarczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

Wrzesiński pierwszy w Radomiu

Pięty etap wyścigu kolarskiego na Kongres Pokoju — Kielce — Radom, długości 141 km wygrał Wrzesiński (Kolejarz) w czasie 5:02,5 godz. przed Wójcikiem (Gwardia) — czas o 2 sek. gorszy, Pietraszewskim (ŁKS Włókniarz), Gabrychem (ŁKS Włókniarz) i Murowanieckim (ŁKS Włókniarz).

Dotychczasowy leader wyścigu Kłubiński przybył na 13 miejscu w czasie o 7 minut gorszym od zwycięzcy.

Drużynowo V etap wygrało ZS Włókniarz przed Gwardią i Kolejarzem.

Indywidualnie po 5 etapach na pierwszym miejscu znajduje się Wójcik (Gwardia).

W klasyfikacji przeszenkowej prowadzi Gwardia przed Włókniarzem i Kolejarzem.

Marchwiński najlepszym torowcem po Beku

Zawody propagandowe na torze helenowskim

W ramach wczorajszych imprez sportowych, zorganizowanych w Łodzi z okazji Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, na torze w Helenowie odbyły się propagandowe zawody kolarskie, w których startowali, z wyjątkiem Beku, czołowi nasi torowcy. W wyścigu sprinterskim, przedbiegi wygrał Hage przed Forsyńskim (14 sek.) oraz Marchwiński przed Borcem (13,8 sek.).

W finale o 3 i 4 miejsce zwyciężył Borec przed Forsyńskim w czasie 14 sek. W finale o 1 i 2 miejsce zwyciężył Marchwiński przed Hagem w czasie 13 sek.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 4 września 1950 r. 12.04 Dziennik południowy. 13.10 „O pracy Komitetów Rodzielskich”. 13.30 Audycja szkolna dla kl. III-IV. 13.50 „W rytmie walca”. 14.00 Audycja ZNP. 14.20 (E) Popularna muzyka symfoniczna. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.45 Audycja PCK dla chorych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Słuch. pt. „Książka idzie w świat”. 16.35 (E) Reportaż aktualny pt. „Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny”. 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 18.05 „Odpowiedzi fali 49”. 18.15 (E) Z cyklu: „Włókniarze walczą o plan” — „Przodownicy i racjonalizatorzy śląscy w gościnie u włókniarzy łódzkich”. 18.25 (E) „Polonezy obcych kompozytorów”. 18.45 (E) „Sprawy naszego miasta”. 19.00 Audycja dla młodzieży. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fali”. 21.15 „Uczymy się języka rosyjskiego — pog. 21.20 „Piosenki Mateusza Blanter”. 21.50 Zapowiedź słuchowska. 22.00 „Wszechnia Radiowa”. 22.20 (E) „Tydzień sportu łódzkiego”. 22.30 (E) „Zapraszamy do tańca”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert symfoniczny.

W obronie umęczzonego narodu Grecji

Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakub Malik zgłosił wniosek o wciągnięcie na porządek obrad sprawy terronu i masowych egzekucji w monarchii — faszystowskiej Grecji i uchwalenie rezolucji wyzywającej rząd grecki do wstrzymania wykonania wyroków śmierci na 45 patriotach greckich.

Anglosaska większość odrzuciła wniosek radziecki. Delegat ZSRR stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa mogła interweniować w celu uratowania życia patriotów greckich. Nie uczyniła tego jednak, gdyż przedstawiciel USA i jego podkomendni głosowali przeciwko wciągnięciu sprawy na porządek obrad. A dlaczego tak uczynili, nie trudno zrozumieć.

śmierć z wycieńczenia tysięcy greckich robotników, chłopów i inteligentów. Tortury, którym poddawani są greccy więźniowie polityczni, są zwycięm wzorowane na metodach himmlerowskich i w wyrażaniu swym w niczym nie ustępują torturom stosowanym bądź to w lisymanowskich, bądź to w frankistowskich katowniach.

Reżimowi okrutnego terronu towarzyszy szalejąca kryzys ekonomiczny i straszliwa nędza greckich mas pracujących. Przyczyną tego jest polityka polityczna amerykańskiego czasopiśmie „United States News and World Report” stwierdzając, że „większość Greków chodzi w lachmanach, mieszka w lepiankach i zapomniiała smaku mięsa”. Co czwarty Grek jest bezrobotnym, produkcja przemysłowa sięga za ledwie 50 proc. produkcji przedwojennej, a np. produkcja przemysłowa metalurgicznego wyraża się śmieśnię niską cyfrą 12 proc. przedwojennej. Masy pracujące Grecji ze szczególną dotkliwością odczuwają skutki szalejącej inflacji, w wyniku której ceny takich towarów jak zapalki, gazety czy chleb sięgają tyśięcy drachm. Według oficjalnych danych w przeciągu ostatnich miesięcy ceny większości artykułów pierwszej potrzeby zwyż

kowały przeciętnie o 80—120 proc., co przy polityce zamarzania płac doprowadza nawet zatrudnionych Greków do skrajnej nędzy.

Półtora miliarda dolarów przewinęło się przez ręce ateńskich władców. Zgodnie z życzeniem amerykańskich mocoodawców nie służyły one poprawie katastroficznej sytuacji gospodarczej Grecji. Szły na podsyćanie wojny domowej. Za amerykańskie dolary uzbrojono i utworzono aparat faszystowskiego terronu, starle powiększającą się armię, która obok armii fitowskiej stanowiła ma trzon sił imperializmu amerykańskiego na Bałkanach.

Greccja i Jugosławia to w planach anglosaskich podlegają wojennym bazy agresji przeciwko krajom demokracji ludowej. Od dłuższego już czasu trwają gorączkowe zabiegi, zmierzające do zmontowania osi Ateny — Belgrad, z ewentualnym przedłużeniem na Ankarę i Wiedeń. Objazd tych stolic przez brytyjskiego podsekretarza stanu w Foreign Office, Daviesa, został w tym sensie oceniony przez prasę światową.

Ale tak w Grecji jak i w Jugosławii plany imperialistów i ich fitowski — venelozomni pa chołków krzyżuje niezłomna postawa narodów, które walczą o

W jednym szeregu z całym społeczeństwem Sportowcy polscy z Francji pracowali przy budowie TRASY N—S

W pierwszą niedzielę września — miesiąca odbudowy stolicy podobnie jak rokrocznie w tym okresie tysiące mieszkańców stolicy stanęło do pracy społecznej nad odbudową Warszawy.

Mieszkańcy Pragi, Grochowa i Bródna pracowali przy porządkowaniu i rozbudowie warszawskiego ZOO, zaś mieszkańcy lewobrzeżnej Warszawy przy oczyszczaniu terenu pod budowę trasy N—S, alei im. Marchlewskiego.

Obok robotników stołecznych za kładów pracy, pracowników biur i urzędów, młodzieży ZMP-owskiej pracowali również bawiarzy w Warszawie sportowcy polscy z Francji. „Pracą swoją — oświadczył Wincenty Karafa, górnik z północnej Francji — chcemy przyczynić się do odbudowy zniszczonej naszej stolicy. Odbudowa Warszawy jest symbolem pokojowej i twórczej pracy ludu polskiego budującego sobie lepszą przyszłość”.

W meczu bokserskim Łódź—Śląsk 12:4

Mecz pięściarski rozegrany na Śląsku pomiędzy reprezentacjami okręgów śląskiego i łódzkiego zakończył się zwycięstwem łodzian 12:4.

waga musza: Kargier (Łódź) zremisował z Zadorą (Śląsk).

waga kogucia: Małecki (Łódź) zremisował z Leśniewskim (Śląsk); waga piórkowa: Irgang (Łódź) zwyciężył walkowerem Brzezińskiego (Śląsk);

waga lekka: Marcinkowski (Łódź) zwyciężył na punkty Owczarczyka (Śląsk);

waga półśrednia: Nagajski (Łódź) uległ na punkty Maciejewskiemu (Śląsk);

waga średnia: Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z Kraskiem (Śląsk);

waga półciężka: Wieczorek (Łódź) na punkty pokonał Urbanaka (Śląsk).

waga ciężka: Jaskóła (Łódź) zwyciężył na punkty Pietrzykowskiego (Śląsk);

W ringu sędziował Masłowski, na punkty: Bogdanowicz (Kraków), Sikorski (Łódź), Brakański (Katowice).

Na bieżni Stadionu W.P.

W drugim dniu lekkoatletycznych zawodów zw. zawodowych w Warszawie poszczególnie konkurencje wygrał:

200 m Mach — 23,1, 800 m Korbani — 1:57,3, 5.000 m Kielas — 15:13,4. W konkurencjach kobiecych 100 m Cieślakówna — 12,7, 80 m płk. Staśkówna — 12,3, kula Bregu lanka — 13,02 m.

Wyniki ligowe

Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz 3:0 (2:0). Budowlani (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa) 3:0 (2:0).

Tabela ligowa

Table with 4 columns: Team, P, W, L, Points. Rows include Gwardia Kraków, Unia Ruch, Kolejarz Poznań, etc.

Advertisement for GŁOS, Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Includes contact information and subscription rates.